N^er 287. ROK 1844. SOBOTA 14 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27" 5. 905	— 9, 6	0, 82	WPnWschodni wicher	Pochmurno	Snieg
13	2	4, 964	— 6. 2	1, 06	Pn.Wschodni słaby	,,	
	10	4, 274	— 4. 4	1. 19	,, średni	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.



Do budowy Dworca Głównego, kolei żelaznéj Krakowsko-górnoszlązkiéj potrzebne są 2000 sztuk drzewa sosnowego budowlanego w następujących rozmiarach: 500 sztuk 40 do 45 stóp długości, 14 do 16 cali grubości w cieńszym końcu; 500 sztuk 40 do 45 stóp długości, 12 do 14 cali grubości w cieńszym końcu; 500 sztuk 40 do 45 stóp długości 10 do 12 cali grubości w cieńszym końcu; 500 sztuk 35 do 40 stóp długości, 8 do 10 cali grubości w cieńszym końcu. Dyrekcya wzywa zatem uprzejmie osoby mające chęć dostawienia wymienionego drzewa ażeby deklaracye z oznaczeniem ceny w ciągu dni 14 na ręce Dyrektora Pana Jana Bochenka złożyć zechciały. — Odstawa winna nastąpić najpóźniéj w ostatnich dniach Kwietnia 1845 r. w głównym Dworcu w Krakowie.

Kraków d. 10 Grudnia 1844 r.

Dyrekcya kolei żelaznéj Krakowsko-górno szlązkiéj.

Wiadomości zagraniczne.

— *Bruxella* 30 *Listopada.* —

Poseł pruski, Bar-Arnim, dawał w przeszłą środę wielki obiad, na którym znajdowali się między innemi: poseł hollenderski, sprawujący interessa Austryi, Stanów Zjednoczonych i Portugalii, oraz ministrowie Nothomb i van Praet.

— *Paryż* 28 *Listopada.* —

W Lyonie robią przygotowania na przyjęcie xięztwa Aumale, którzy w swéj podróży z Marsylii do Paryża dwa dni tam zabawią.

Królewskiem postanowieniem z dnia wczorajszego były minister i członek izby deputowanych hr. Jaubert mianowany został parem.

Pensya kapitanów korwetowych pierwszéj i drugiéj klassy powiększona została o 500 fr. Kapitan 1éj klassy pobierać przeto teraz będzie 4,000 fr., kapitan 2éj klassy 3,500 fr.

Zapewniają, że ministerstwo ma zamiar awansować kontradmirała Dupetit Thouars na wiceadmirała, a porucznika okrętowego d'Aubigny na kapitana korwetowego, aby tym sposobem dać dowód, że jakkolwiek rząd ich niektórych działań nie pochwala, uznaje jednak ich gorliwość, jaką w usłudze kraju okazali.

— *Londyn* 27 *Listopada.* —

Nauki poniosły wielką stratę przez śmierć Professora astronomii Henderson, w Edynburgu.

Ważność wiadomości, które ostatnią pocztą z Stanów Ziednoczonych i z Kanady nadeszły, zaledwie zbyt wysoko może być cenioną. Tak w angielskich jak w niezawisłych częściach Ameryki północnéj osiągnione zostały ważne polityczne wypadki, zwycięzka pomyślność polityki pana Metcalfe, Jeneralnego Gubernatora Kanady, w wyborach połączonych prawodastw w Kanadzie, równoważy niespodziewany wybór p. Polk, demokratycznego kandydata, na Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Anglikowi można przebaczyć, jeżeli on mniema, że działanie republikańskich interessów i obieranych rządów nie jest jedynym momentem interessu politycznego, jaki teraz Ameryka północna przedstawia. Wybór pana Polk jest zdarzeniem, na które w Anglii nie należy obojętnem patrzyć okiem; bo jeżeli zachodzi prawdopodobieństwo, że środki jego zarządu ulegać będą jego zobowiązaniom i zagrożeniom przyjaciół, wojna między Stanami Zjednoczonemi a Anglią może być nieuchronną. W kwestyi Texasu, która w téj

chwili jest najgróźniejszym interessem na horyzoncie politycznym, gabinet Washingtoński na twardą próbę wystawiony będzie. Przedwczesnem byłoby oznaczać politykę pana Polk, ale on jest przez najgorsze wpływy najgorszych żywiołów towarzystwa w unii wzniesiony i stoi na najwyższym szczeblu, niewolnik najniższych członków prawodawstwa. W takiem stanowisku utrzymać niezawisłość mądrości i cnoty, do tego potrzebne są talenta i zasługi najwyższego stopnia. Prezydent Zjednoczonych Stanów jest zewnątrz poważany, o ile jest czcigodny i roztropny, aby zaś był poważany, jest dla wszystkich narodów ważnym interessem. Powtórzenie takich wypadków, jak odrzucenie Wheatońskiego traktatu z Niemcami, i usiłowania aby przywieść do skutku traktat wcielenia Texas, poniżyły głęboko dobrą wiarę Amerykanów w dyplomacyi, w oczach opinii publicznej naszego kraju a może i niektórych innych. Z tem wszystkiem może się jeszcze okaże, że denuncyacye pana Polk przeciw Anglii, jak niegdyś jego przyjaciela i wzoru, jenerała Jackson, i jego plany zajęcia kraju Oregon i wcielenia Texas, były tylko mamidłami wyborów, i że on w wykonywaniu ważnych obowiązków swego urzędu, powodować się będzie rozumem i postara się o umiarkowanie wzburzenia swych popularnych stronników. Chwilowy wpływ jego wyboru objawił się zresztą natychmiast w uderzający sposób na New-Jorskiéj giełdzie przez bezzwłoczne podniesienie się papierów texańskich o 15 do 20 procent. a spadnięcie obligacyj amerykańskich.

Kiedy dzienniki ministeryalne narzekają z powodu spodziewanych szkodliwych następności wyboru p. Polk na prezydenta Stanów Zjednoczonych, wigowski dziennik *Globe* przywiązuje mało wagi do ich obaw względem mniemanego anti angielskiego stronnictwa wznieść się mającego w Stanach Zjednoczonych, ich urojone obawy przypisuje raczéj namiętności uprzedzeń torysowskich monopolistów przeciw liberalnym zasadom polityki handlowéj p. Polk, które wywołały niechęć monopolistycznych dzienników angielskich. Zaledwie bowiem przypuścić można, aby Anglia swoją wysoką taryfę celną na płody amerykańskie utrzymać mogła, jak tylko Ameryka istniejące ograniczenia dla płodów angielskich zniesie. Dzienniki ministeryalne, mówi *Globe*, wylały swą żółć na przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, mianowicie w czterech punktach, najprzód: że jest przeciwnikiem teraźniejszéj taryfy, która służy za pozór do utrzymania wysokiéj taryfy w Anglii; powtóre, że sprzyja projektowi przyłączenia Texas; potrzecie, że nie chce przypuścić gwarancyi rządu federacyjnego za długi pojedynczych prowincyj, i po czwarte, że on jest nieprzyjacielem emancypacyi niewolników.

— *Dnia* 28 *Listopada.* —

W *Mercurio Valparaiso* z dnia 17 sierpnia znajdują się nowiny z Otaheiti z końca lipca, które potwierdzają wiadomość, że krajowcom wyraźnie oświadczonem zostało i to przez kapitana angielsko wojennego paropływu *Salamander*, że nie powinni liczyć na żadną pomoc z strony Anglii. Dnia 17 lipca przybyła do Otaheiti angielska fregata *Carysford*, któréj kapitan lord Paulet, jak się zdaje, pierwszy zawiadomił gubernatora Bruat, że rząd francuzki nie przyjął najwyższéj władzy nad wyspami Towarzyskiemi. W skutku tego, lubo nieurzędowego zawiadomienia. Pan Bruat zawiadomił królowę Pomare o zmienionym stanie rzeczy i wezwał ją, aby powróciła na ląd; ale ta oświadczyła, że woli się udać na wyspę Barabara czyli Bolabola, gdzie jéj pierwszy (rozwiedziony) mąż ma się znajdować. Że na pokładzie fregaty *Fisguart* już dnia 13 lipca została tam przewieziona, jak głoszono niedawno, zdaje się było przedwczesną wiadomością.

— *Bejrut* 3 *Listopada.* —

Halil Pasza przywołał wczoraj prokuratorów chrześciańskich w pomięszanych obwodach i zawiadomił ich, że porta chętnie im udzieli wszelką ulgę dla polepszenia ich losu, ale od postanowienia swego względem jurysdykcyi odstąpić nie może. Halil zostawił im 10 dni czasu, w ciągu którego mają chrześcian o tem postanowieniu zawiadomić i odpowiedź ich przywieźć. Wątpić należy, aby chrześcianie chcieli być podwładnemi druzów; zapewne dobrowolnie z kraju się wydalą lub upraszać będą Portę, aby im raczéj dała paszę tureckiego, druzowie bowiem nie tylko nie chcą im zwrócić zabranych pieniędzy, ale nawet dobra ich w swem ręku trzymają.

W Naplus panują ciągle krwawe zatargi między stronnictwami Tokan i Abd-el-Hadi; ostatnie obwarowało się w Arroba.— W Abu-Gosz pod Jeruzalem, gubernator Jaffy, i brat jego gubernator Lidu, zabici zostali przez mieszkańców owego miasta. Wysłano zatem wojsko z Bejrutu do Jaffy i Jeruzalem, gdzie morderstwa często się wydarzają.

— *Bukarest* 4 *Listopada.* —

Wczoraj odbyło się odczytanie kilka razy wspominanego fermanu, i to najprzód w języku oryginalnym, a potem w przekładzie wołoskim. Sułtan objawiwszy w nim zadziwienie swoje, z powodu ducha panującego pomiędzy członkami jlnego zgromadzenia, i z powodu przeszkód, jakie bojarowie wołoscy stawiają porządnemu trybowi administracyi, udziela xięciu (hospodarowi) prawo niezwoływania jlnego zgromadzenia dopóty, dopóki obłąkane umysły na prawą nie nawrócą się drogę, upoważniając go zarazem do przedsiębrania środków potrzebnych do utrzymania spokojności i porządku, oraz do ścisłego wykonywania praw istniejących.

Wielka część bojarów nie była obecną temu ogłoszeniu fermanu, a mowa, którą miał hospodar na końcu do zgromadzenia, złe na obecnych sprawiła wrażenie, ponieważ w słowach xięcia spostrzegano zamiar nie zwołania

rzeczywiście na przyszły rok zgromadzenia jlnego. Podług statutu organicznego, wykonanie tego prawa xiążęcego ogranicza się tylko na rok jeden, i sam hospodar byłby w kłopocie, gdyby odroczenie zgromadzenia tego trwało dłużéj nad rok, gdyż, podług statutu organicznego, do oznaczenia budżetu, do sprawdzenia rachunków względem szafunku grosza publicznego i do zatwierdzenia projektów do praw, bez zezwolenia stanów obejść się nie może.

Rozmaitości.

Złote przepisy dla rozsądnych ludzi.

W ostatnich czasach upowszechniło się we Francyi małe pisemko Jakóba Bujault, kmiecia z departamentu Sevres. Szacowne to pisemko, które nadzwyczajnie wiele czytelników liczy, a nawet umyślnie przez różne towarzystwa agronomiczne jest rozszerzane, ma na celu podniesienie stanu włościan, polepszenie ich materyalnego bytu, bez bałamucenia ich jednak teoryami, przechodzącemi pojęcie prostych ludzi. W tym zamiarze podaje liczne przepisy zasadnicze, których tu kilka dla proby udzielamy: „Aby mieć dobrego konia, trzeba dobrze około niego chodzić; silny koń bowiem wart więcéj niż 10 morgów najżyźniejszego gruntu, któryby bez konia mógł być uprawionym. Kto swoją rolę zaniedbuje, ten zniża o trzecią część jéj wartość, a kto ją zaniedbaną sprzedaje, ten traci połowę kapitału. Jeśli kochasz istotnie swoje dzieci, tedy obrabiaj pilnie swoję rolę. Żeń się tylko z taką kobietą, którąby się na dobrą gospodynię przydała; przy jéj pomocy będzie majątek twój podwojony; rozrzutnica wyprawi cię na żebractwo. Nie pozwalaj żadnemu domownikowi iść na targ lub jarmark, jeżli tego istotnéj potrzeby nie ma. Można się tam zazwyczaj zejść tylko z próżniakami, pijakami i żebrakami, którzy przez próżniactwo i pijaństwo na żebraków przyszli. Jeśli cię nie ma samego w domu lub w polu, natenczas bądź pewnym, iż nie robisz nic takiego za domem, coby ci korzyść przyniosło; wyrzucasz tylko pieniądze, podczas gdy w domu robota idzie bez ładu. Takie postępowanie ma tyle rozsądku w sobie, co chcieć świecę odrazu z obudwóch końców zapalić. Pierwszy grosz oszczędzony, jest pierwszym zyskiem człowieka. Nie można zawsze wiedzieć, co człowiek zarobi; ale to, co oszczędzi, jest niezaprzeczoną własnością. Nie porzucaj niczem, co w jakikolwiek sposób może być użytecznem dla ludzi, bydła lub gruntu. Jedna garść słomy wyda dwie garści nawozu, a dwie garści nawozu wydadzą znowu garść zboża. Zachowaj we wszystkiem najściślejszy porządek; stawiaj wszystko na swojem miejscu. Dobre narzędzia, łatwa praca. Schowaj wszystko należycie po skończonéj robocie: deszcz i słońce niszczą trzykroć więcéj niż samo używanie; a kowal, stolarz, kołodziéj, każą sobie drogo płacić. Przyzwyczajaj dzieci od młodości do przestrzegania porządku, do oszczędności, do pracy. W żniwa powinieneś być w dwójnasób pilnym i bacznym. Przez niedbalstwo można w jednym dniu więcéj stracić, niż przez najusilniejszą pracę w całym tygodniu zbierzesz. Każ dzieciom zawsze dokładnie zapisywać, ileś zebrał, kupił, sprzedał lub jak inaczéj spotrzebował. Przy oraniu trzeba ci samemu doglądać, dobrze zgnoić, mieć troskliwie staranie około gleby, a ona wywdzięczy się za to. Kto glebę zbytecznie wysila, ten wysila swoją kieszeń; i t. d.

Sztuczne woskowe i papierowe wyroby.

W jednéj z bud w Wenecyi znajdują się obecnie na wystawie trzy zadziwiające wyroby z wosku i papieru, które dowodzą, ile ludzka sztuka wraz z cierpliwością dokazać może. Jestto zmniejszona kopia Rafaelowéj Wieczerzy Pańskiéj, Barocciego Zdjęcia Chrystusa Pana z krzyża i obrazu przedstawiającego Michała Anioła, -- wszystkie te kopie są wykonane tak pięknie z wosku, iż mogą z oryginałami iść w porównanie. Co zaś podziwienie widza do najwyższego stopnia wzmaga, jest ta szczególność, iż każdy z tych trzech, tak misternie i rozlicznie ugrupowanych obrazów, został wypracowany w dużéj bani szklannéj, któréj otwór tak jest wązki, iż zaledwie dwa palce weń włożyć można. Przyczem zważać wypada, iż ta bania nie mogła dopiero po ukończeniu tych obrazów być wydętą, gdyżby tego zbyt łatwa topliwość użytego do téj pracy wosku nie dopuściła. Obok pomienionych obrazów widać także całą postać ludzką nowym zupełnie sposobem mozajki wypracowaną. Cała bowiem figura składa się z samych drobniutkich różnobarwnych zwitków papieru, które są tak połączone i sklejone z sobą, iż przez rozmaitość swoich brzegów oznaczają różne zarysy postaci. Wszystkie te sztuczne wyroby są dziełem pobożnego kapłana, mieszkającego w klasztorze Loretańskim.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 do dnia 14 Grudnia.

Trzebiński Józef ob., Gagatnicki Józef, Welikanow Jan, Gnoiński Michał, Wenda Teressa, Krzeczowski Józef, z Polski, -- Tretter Wiktor ob., z Galicyi; -- Grassy Józef, Hejker Franciszek, Rajski Artur baron, Gorczyński Adam z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Jaroński Felix, Chmielewska Fryderyka, Malinski Franciszek, do Polski; -- Blumm Adolf, Blumm Edward, Bystrzanowski Felix, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6785.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publicznéj, iż na zasadzie upoważnienia Senatu Rządzącego z dnia 4 Grudnia r. b. Nro 6011 D. G. S. odbywać się będzie na dniu 19 b. m. w biórach Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu licytacya przez opieczętowane sekretne deklaracye na wypuszczenie w dzierżawę jednoroczną poczyna-

jąc od 1 Stycznia r. 1845 więcéj ofiarującemu, dochodów z propinacyi w dobrach narodowych Jaworzniu, a mianowicie w wsiach Jaworzniu, Długoszynie, Szczakowy, Jeleniu, Byczynie, Jeziórkach, Niedzieliskach, Dąbrowy, na Jęzorze i Wysokim Brzegu, oraz rybołostwa na rzece Przemszy i przewozu na tejże rzece pod Jeleniem.

Warunki do tej dzierżawy każdego czasu w Wydziale przyjmowanemu być będą mogły, z których główniejsze są te, iż składającą deklaracyą wedle formy Dziennikiem Rządowym ogłoszonéj winien tytułem *vadii* kwotę złp. 3800 w kassie głównéj złożyć, i poświadczenie złożenia na deklaracyi uzyskać. Czynsz zaofiarowany w ratach kwartalnych *anticipative* opłacać i kancyą półrocznemu czynszowi odpowiadającą w razie utrzymania się przy dzierżawie złożyć.

Forma Deklaracyi.

»Na skutek obwieszczenia Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu z dnia 5 Grudnia r. b. Nro 6735 w dzienniku Rządowym zamieszczonego, czynię niniejszą deklaracyą, iż obowiązuję się z dzierżawy propinacyi w dobrach narodowych Jaworzno płacić rocznie ogólną summę złp.« (tu deklarant wyrazi cyfrę literami) »a to wedle warunków licytacyi przezemnie odczytanych i zrozumianych, zaświadczenie kassy głównéj jako należne *vadium* złożyłem znajduje się na niniejszéj deklaracyi zamieszczone, o zwrot którego proszę w razie nieutrzymania się« (wyrazić komu czy podpisanemu lub jego pełnomocnikowi) dalej wyszczególnić powinien deklarant date imię i nazwisko.

Ostrzega się zarazem aby deklaracye wyraźnie bez skrobań i przekreślań pisane były pod nieważnością, na wierzchu zaś winien być napis; »Deklaracya służąca do licytacyi propinacyi w dobrach narodowych Jaworzno przez Wydział Dochodów Publicznych w Dzienniku »Rządowym pod dniem 5 Grudnia r. b. ogłoszonéj« (daléj poświadczenie kassy na złożone *vadium*.

Kraków d. 5 Grudnia 1844 r.

Senator Prezydujący
J. Księżarski.
(3r.) Sekr. F. *Girtler.*

Nro. 6277.

TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa prawo mających do massy X. Antoniego Komoniewskiego, aby się po odbiór kwoty złp. 24 tytułem kaucyi w sprawie przeciw X Edwardowi Saskiemu w Depozyt Sądowy złożonéj, z stósownemi dowodami do Trybunału w terminie miesięcy 3 zgłosili, pod rygorem przyznania takowéj Skarbowi Publicznemu.

Kraków d. 5 Listopada 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
Mietuszewski.
(3r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro. 7136.

TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa sukcessorów Franciszka Jaczewskiego w dniu 2 sierpnia r. b. zmarłego, aby po odbiór kwoty złp. 449 gr. 20 z sprzedaży ruchomości po tymże pozostałych, pochodzącéj, i w depozycie Sądowym znajdującéj się, w przeciągu miesięcy trzech z stosownemi dowodami do Trybunału zgłosili się, pod rygorem wprowadzenia skarbu publicznego, w posiadanie tejże kwoty.

Kraków d. 11 Grudnia 1844 r.

Sędzia Prezydujący
J. Pareński.
(1r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro 6431.

TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa wszystkich interessowanych prawo do spadku po zmarłym bez testamentu Józefie Zwolińskim mieć mogących, aby się w terminie 3 miesięcy z prawami swemi do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem terminu tego spadek pomienionéj z 1/8 części domu N. 58 w gminie VII. na Kleparzu położonego, składający się, zgłaszającym się sukcessorom to jest Franciszce Zwolińskiéj matce i Katarzynie Tomaszkiewiczowéj siostrzenicy, przyznaną zostanie.

Kraków d. 20 Listopada 1844 r.

Sędzia Prezydujący.
J. *Pareński.*
(2r.) *Lasocki* Sekr.

Notaryusz Publiczny.
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Zawiadomia iż w skutek reskryptu Trybunału z dnia 5 Grudnia 1844. r. N. 6832. w domu pod L. 169. na przedmieściu Wesoła przy Krakowie; w dniu 16. b. m. i r. o godzinie 9. z rana; sprzedawane będą w drodze pertraktacyi spadkowéj, po Maryannie Bonfante ruchomości jako to: stolarszczyzna, bielizna, suknie, kosztowności, korale, i inne; a to za gotową srebrną monetę.

Kraków d. 7 Grudnia 1844 r.

(3r.) Fr. *Jakubowski*

Notaryusz publiczny
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w skutek reskryptów to Trybunału N. 6085 i Sądu Wyższego N. 3205 w kamienicy pod L. 574 przy ulicy Floryańskiéj w Krakowie w dniu 19 b. m. i r. o godzinie 9 z rana rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytacyą w drodze pertraktacyi spadkowéj, po niegdy Teressie z Kubeckich Lipnickiej ruchomości jako to: stolarszczyzny, bielizny, sukien, srebra, kosztowności i innych, a to za gotową srebrną monetę.

Kraków dnia 7 Grudnia 1844 r.

(2r.) Fr. *Jakubowski.*